

PRZEMYSŁAW URBAŃCZYK¹

Instytut Archeologii UKSW

ORCID: 0000-0003-0151-6415

PRZEJAWY SYNKRETYZMU W SZTUCE WCZESNOPIASTOWSKIEJ

Symptoms of syncretism in early Piast art

Abstract

There are no historical sources, archaeological or numismatic evidence nor artistic representations to confirm the traditional vision of a broad and effective Christianization of the whole country shortly after the conversion of Mieszko I. Thus, similarly to Mieszko's contemporary, the state of West Slavic Obotrites and eleventh-century Sweden, the Christian Piast dynasty for a considerable time ruled predominantly by pagans. It seems that a certain reflection of the ideological confrontation is visible in artistic symbolism, in which examples of a kind of syncretism can be pointed out, when old and new elements competed with each other and entered into a specific dialogue. Symbols used in them acquired new meanings or even ambiguities. Finds from Polish lands can be a good contribution to such deliberations.

Keywords: Poland, early Middle Ages, cross, swastika, triskelion, Thor's hammer

Streszczenie

Nie ma źródeł historycznych ani świadectw archeologicznych czy numizmatycznych lub przedstawień artystycznych, które potwierdzałyby tradycyjną wizję szerokiej i skutecznej chrystianizacji całego kraju wkrótce po konwersji Mieszka I. Zatem, podobnie do współczesnego państewka zachodniosłowiańskich Obodrytów i do jedenastowiecznej Szwecji, chrześcijańska dynastia Piastów dość długo rządziła państwem zamieszkanym w przeważającej części przez pogan. Wydaje się, że pewne odzwierciedlenie konfrontacji ideologicznej jest dostrzegalne w symbolice artystycznej, w której można wskazać przykłady swoistego synkretyzmu, kiedy stare i nowe elementy konkurowały ze sobą i wchodziły w specyficzny dialog. Wykorzystywane w tym symbole nabierały nowych znaczeń czy choćby dwuznaczności. Znaleźiska z ziem polskich mogą stanowić dobry przyczynek do takich rozważań.

Słowa kluczowe: Polska, wczesne średniowiecze, krzyż, swastyka, trykwetra, młotek Thora

¹ Przemysław Urbańczyk jest profesorem zwyczajnym w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zajmuje się wczesnym średniowieczem Europy Środkowej i Północnej. Jest autorem ponad 400 publikacji – w tym 15 książek. E-mail: uprzemek1@poczta.onet.pl.

Tradycyjna wizja początków państwa polskiego opiera się na dwóch fundamentalnych założeniach. Jeden dogmat to umieszczenie chrztu pierwszego historycznego władcy Mieszka I w roku 966, tj. rok po „małżeństwie” z księżniczką Dąbrówką, reprezentującą czeską dynastię Przemyślidów. Drugi to przekonanie, że wkrótce po tym akcie nastąpiło skuteczne nawrócenie mieszkańców państwa wczesnopiastowskiego, którzy tym samym stali się pełnoprawnymi członkami chrześcijańskiej Europy.

Tysiącletnie starania historyków o ustalenie dokładnej daty chrztu Mieszka I, utożsamianego z początkiem polskiej państwowości i rozumianego jako początek narodu polskiego, zakończyło się 22 lutego 2019 r., kiedy polski Sejm wyznaczył czternasty kwietnia jako „narodowe święto chrztu Polski”. W ten sposób ostatecznie zrealizowano zadanie wskazania konkretnego fundamentu chronologicznego historii narodowej i zatwierdzono je polityczną decyzją, która wreszcie zakończyła pozbawione najważniejszej konkluzji debaty specjalistów od wczesnego średniowiecza. Pozbawiona emocji analiza zachowanych źródeł pisanych i dostępnych świadectw archeologicznych pozwala jednak łatwo zakwestionować tę uproszczoną interpretację przez wykazanie oczywistego braku solidnych argumentów naukowych, które mogłyby ją uzasadnić.

Zaczynając od czystej chronologii, trzeba uznać, że rok 966 został arbitralnie wybrany przez historyków spośród kilku alternatywnych dat (966, 967 lub 968) zasugerowanych w dość późnych przekazach *Kroniki* biskupa Thietmara i tzw. *Roczników polskich*². Biskup merseburski zostawił ocenie swoich czytelników, czy Mieszko I dał się przekonać do porzucenia starych wierzeń już w 966 r. czy dopiero w 968 r.³ Natomiast autor tzw. *Rocznika dawnego* informację o tym wydarzeniu zapisał pod datą 967 roku (*DCCCCLXVII Mysko dux baptizatur*).

Znacznie słabsze podstawy ma wizja szybkiej religijnej transformacji pogan w przekonanych chrześcijan, do czego próbowali przekonywać średniowieczni kronikarze⁴. Można przypuszczać, że „chrzest przywódcy nie był zazwyczaj aktem indywidualnym: jego rodzina i jego zwolennicy, a co najmniej jego najbliższa drużyna, chrzcili się w tym samym czasie...”⁵. Nie ma jednak ani źródeł historycznych, ani świadectw archeologicznych czy okazów numizmatycznych lub przedstawień artystycznych, które potwierdzałyby tradycyjną wizję szerokiej i skutecznej chrystianizacji całego kraju wkrótce po konwersji Mieszka I. Wręcz przeciwnie – wydaje się, że książę albo nie odniósł widocznych sukcesów w nawracaniu swoich poddanych, albo nawet nie podjął takiej próby.

Najważniejszy problem stanowi brak stosownych odkryć archeologicznych. Z wyjątkiem „stołecznego” Poznania, z czasów panowania Mieszka I nie ma bowiem żadnych znalezisk, które można by jednoznacznie połączyć z chrześcijaństwem – ani kościołów, ani osobistych dewocjonaliów (np. krzyżyków), ani relikwiarzy. Nie zanika nawet pogańska tradycja palenia zwłok, a przecież inhumacja jest kwintesencją chrześcijańskiej eschatologii⁶. Trzeba zatem

² P. Urbańczyk, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Toruń 2012, s. 224-226.

³ Thietmar IV, 56.

⁴ Np. Thietmar IV, 56; Anonim Gall I, 5.

⁵ E. Melnikova, *How Christian were Viking Christians?*, w: *Early Christianity on the way from the Varangians to the Greeks*, red. I. Garipzanov, O. Tolochko, Kiev 2011, s. 96.

⁶ P. Urbańczyk, *Najstarsze materialne świadectwa chrystianizacji ziem polskich*, w: *Kościół, kultura, polityka w państwie pierwszych Piastów*, red. W. Graczyk, J.M. Marszałska, W. Fałkowski, L. Zygnier, Warszawa-Ciechanów 2016, s. 99-118.

przyjąć, że podobnie do wczesnośredniowiecznego państewka zachodniosłowiańskich Obodrytów i do jedenastowiecznej Szwecji chrześcijańska dynastia Piastów dość długo rządziła państwem w przeważającej części pogańskim – tak jak połabscy Nakonidzi i skandynawscy Skjoldungowie.

Ta sytuacja swoistej „dwuwiary”, kiedy schryścianizowana elita przez pewien czas rządziła pogańskimi poddanymi, uległa widocznej zmianie dopiero po objęciu rządów przez drugiego z Piastów, Bolesława Chrobrego, po śmierci jego ojca 25 maja 992 r. Młody książę, wychowany przez chrześcijańską matkę, włożył wiele wysiłku i zainwestował wiele środków w promowanie nowej religii. Znacznie wzmocnił infrastrukturę materialną i personalną młodego Kościoła, a jego wymagania promował nie tylko przez perswazję, ale też stosując brutalną przemoc, co zaowocowało skutkami widocznymi archeologicznie i potwierdzonymi przez źródła pisane. Nie był w tym postępowaniu wyjątkiem, bo „Wszystkie przypadki wprowadzania chrześcijaństwa u Słowian noszą znamiona akcji przymusowej – narzuconej przez obcych bądź rodzimych władców”⁷.

Oczywiście, pomimo budowania kościołów i klasztorów, sprowadzania księży i misjonarzy, narzucania chrześcijańskich obowiązków (np. poszczenia w wyznaczonym czasie) i promowania grzebania całych zwłok, proces zmiany religijnej był na pewno długi i trudny, bo stare tradycje powoli ustępowały przed ekspansją nowej religii⁸. Wydaje się, że odzwierciedlenie tego konfrontowania całkowicie odmiennych światopoglądów jest dostrzegalne w symbolice artystycznej, w której można wskazać przykłady swoistego synkretyzmu religijnego, kiedy stare i nowe elementy konkurowały ze sobą i wchodziły w specyficzny dialog. Symbole wykorzystywane w tej konfrontacji nabierały nowych znaczeń czy choćby dwuznaczności.

Wyrazem tego zjawiska może być ostatni typ z długiej serii monet wybitych w czasie rządów Bolesława Chrobrego. Wszystkie ich egzemplarze wyemitowane około 1020 r. ukazują bowiem zaskakującą kombinację chrześcijańskich krzyży z solarnymi swastykami (Ryc. 1). Można podejrzewać, że tą emisją, która zapewne miała propagandowo wesprzeć dziedziczne prawa do tronu jego młodszego syna Mieszka II⁹, Chrobry podjął próbę odwołania się do symbolicznego świata ludzi podzielających światopogląd synkretyczny lub też zwracał się równocześnie do dwóch stron sporu ideologicznego.

Znacznie późniejszym echem „godzenia” dwóch tradycji symbolicznych może być rozbudowana graficznie swastyka demonstracyjnie wyryta na ścianie dwunastowiecznej bazyliki kolegiackiej św. św. Piotra i Pawła oraz Narodzenia NMP w Kruszwicy (Ryc. 2). Umieszczenie jej na północnej fasadzie kościoła mogło być odwołaniem do symboliki północy jako siedziby zła spacyfikowanego przez Kościół. Nie sposób dzisiaj ustalić, czy wyryto ją w trakcie budowy lub dopiero po zbudowaniu świątyni, czy też wmurowano w jej ścianę

⁷ P. Boroń, *Nieudane próby chrystianizacji plemion połabskich słowiańskich*, w: *Kościół w monarchiach Przemysławów i Piastów*, red. J. Dobosz, Poznań 2009, s. 24.

⁸ P. Urbańczyk, *The pace of the early Christianization of the Piast lands*, w: *Studies on the Christianisation of Europe*, red. J. Dobosz, Poznań 2019, s. 105-117.

⁹ Wyeksponowane na nich imię „Mieszko” (*MISICO*) sprawiło, że długo uznawano je za monety Mieszka I, dopóki ich precyzyjniejsze datowanie nie wykluczyło takiej atrybucji. S. Suchodolski, *Początki rodzimego mennictwa*, w: *Ziemia polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 353-363.



Ryc. 1. Ostatnia moneta Bolesława Chrobrego



Ryc. 2. Rozbudowana wersja swastyki wykuta na fasadzie bazyliki kolegiackiej w Kruszwicy

kamień pochodzący z wcześniejszego czasu, co było częstym sposobem demonstrowania zwycięstwa nad pokonanymi siłami zła.

O znacznie szerszej obecności swastyki wśród mieszkańców średniowiecznej Polski mogą świadczyć różne wersje tego symbolu, które można znaleźć wśród znaków, jakimi ówczesni garncarze opatrywali dna produkowanych przez siebie naczyń. Są wśród nich zarówno te użyte na monetach Chrobrego, jak i wersja widoczna na ścianie kolegiaty kruszwickiej (Ryc. 3). Popularność takich znaków może świadczyć o tym, że zasięg konfrontacji symboliki dwóch systemów religijnych nie ograniczał się tylko do elity społeczno-politycznej, bezpośrednio operującej na „froncie” sporów ideologicznych, ale znajdował też wyraz na najniższym poziomie wykonywania standardowych czynności produkcyjnych.

Prostsza wersją starożytnego symbolu solarnego była swastyka trójramienna, czyli trykwetra lub triskelion, które również znajdują się wśród średniowiecznych znaków garncarskich (por. ryc. 3 – pierwszy rząd od góry). Szczególnie interesująca jest iryjska wersja tego znaku w postaci potrójnej pętli. Podobnie do wykorzystanej ponoć przez św. Patryka trójlistnej koniczyny i ten symbol miał być używany jako wizualizacja trójjedności chrześcijańskiego Boga i stosownie nazwana „Węzłem Trójcy” (*Trinity Knot*). Spotyka się go na artystycznych wyrobach metalowych, na krzyżach typu *High Cross*, i w iluminacjach ksiąg – np. słynna *Book of Kells* z IX w.¹⁰

Prominentny przykład zastosowania takiego symbolu znajduje się na słynnym kamieniu z Jelling, który duński król Harald Sinozęby wystawił po swoim chrzcie w 965 r. na cześć pamięci swoich rodziców. Ten popularny znak „chrztu Danii” (umieszczony nawet na wewnętrznej stronie okładki duńskich paszportów) zdaje się symbolicznie oddawać



Ryc. 3. Znaki garncarskie na dnach naczyń średniowiecznych

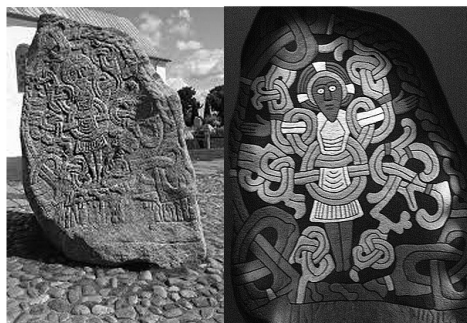
¹⁰ Np. B. Meehan, *The Book of Kells: An Illustrated Introduction to the Manuscript in Trinity College Dublin*, New York 1994.

stan konfrontacji dwóch światopoglądów. Wykuta na nim niezwykła postać Chrystusa „uwikłanego” w sploty ornamentu roślinnego zdaje się tam bowiem stać na czterech trykwetrach plecionkowych (Ryc. 4).

Tak zdawałoby się jednoznacznie chrześcijańską interpretację trykwetry plecionkowej podważa jej popularność w sztuce skandynawskiej okresu wikingów nie związanej z nową religią. Występuje choćby na biżuterii. Fragment wydatowanej na początek XI w. złotej ozdoby z takim symbolem znaleziono na wielkopolskim Ostrowie Lednickim – jednym z najważniejszych ośrodków państwa wczesnopiastowskiego¹¹. Niemal zapomniany przez kilkadziesiąt lat po odkryciu, dzisiaj został zidentyfikowany jako część analogicznie ozdobionej filigranem i granulacją zawieszki w kształcie młotka Thora¹², jaką znaleziono na szwedzkiej Olandii (Ryc. 5).

Nieco odmienną wersją trykwetry plecionkowej ozdobiono rogową rękojeść znalezionej na grodzisku w Santoku (Ryc. 6). Całość jej dekoracji zdradza ewidentne cechy tzw. stylu łańcuchowo-pierścieniowego, wywodzonego ze środowiska skandynawskich mieszkańców Wysp Brytyjskich, a na ziemiach polskich spopularyzowanego za pośrednictwem emporium wolińskiego¹³. Stamtąd tak zdobione przedmioty rozchodziły się na niemal cały obszar państwa wczesnopiastowskiego. Ta specyficzna „północna” estetyka pozwala wiązać ich nagłą popularność z pobytem w Polsce przybyszów ze Skandynawii¹⁴.

Również wersja splecionej trykwetry o „zaostrzonych” końcach widoczna na dwóch identycznych ozdobach brązowych odkrytych w skandynawskim emporium Truso (dzisiejszy Janów Pomorski koło Elbląga) ma wyraźne paralele w sztuce insularnej, która powstała „na styku” chrześcijańskiej tradycji iryjskiej i zdobnictwa skandynawskiego (Ryc. 7). Znalazca



Ryc. 4. Jedna z trzech stron kamienia z Jelling i kolorowa rekonstrukcja tego rysunku



Ryc. 5. Fragment złotej ozdoby z Ostrowa Lednickiego i złoty „młotek Thora” z Bredsaetra na Olandii (W. Duczko 2016)

¹¹ Por. podsumowanie długoletnich badań archeologicznych w: *Ostrów Lednicki. Rezydencjonalno-stoleczny ośrodek pierwszych Piastów*, red. Z. Kurnatowska, A.M. Wyrwa, Warszawa 2016.

¹² W. Duczko, *Złoty młot boga Thora? O fragmencie skandynawskiej ozdoby z Ostrowa Lednickiego*, w: *Ostrów Lednicki. Rezydencjonalno-stoleczny ośrodek pierwszych Piastów*, red. Z. Kurnatowska, A.M. Wyrwa, Warszawa 2016, s. 299-302.

¹³ Tenże, *Obecność skandynawska na Pomorzu i słowiańska w Skandynawii we wczesnym średniowieczu*, w: *Salsa Cholbergiensis. Kolobrzeg w średniowieczu*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kolobrzeg 2000, s. 27n.

¹⁴ P. Urbańczyk, *Bolesław Chrobry – lew ryczący*, Toruń 2017, s. 145-146.



Ryc. 6. Rogowa rękojeść z Santoka
(fot. K. Zamelska-Monczak)



Ryc. 7. Trykwetra na ozdobie z Janowa Pomorskiego i analogie irlandzkie (M.F. Jagodziński, *Truso. Między Weonodlandem a Witlandem*, Elbląg 2010, s. 196, Fig. 331)



tych przedmiotów, złożonych razem na kształt „kapsułki” kryjącej srebrny pierścień, uznał je za pogański amulet odwołujący się do mitologii skandynawskiej amulet¹⁵.

Zatem, wyeksponowanie trykwetr plecionkowych tuż nad napisem runicznym na wielkim kamieniu z Jelling nie oznacza, że w tym przypadku ten symbol niósł przekaz jednoznacznie chrześcijański. Można bowiem podejrzewać, że król Harald, który wielokrotnie brał udział w wikingich wyprawach na Wyspy Brytyjskie i musiał znać chrześcijańską sztukę insularną, a jednocześnie tkwił w pogańskiej tradycji skandynawskiej, zrealizował przemyślany projekt odwołania się do obu tych tradycji. Cztery trykwetry, z których zdaje się wynurzać Jezus, mogły zostać użyte jako łącznik „starego” i „nowego” – symbol zrozumiały zarówno dla chrześcijan, jak i dla pogan.

Inaczej wystylizowaną trykwetrę można odnaleźć w Szwecji na kamieniu runicznym U937, który w 1875 r. wyjęto z muru klasztoru franciszkanów w Uppsali (Ryc. 8). Treść inskrypcji pozwala włączyć go do grupy steli z Funbo w Upplandzie, gdzie stoi kamień U990, prezentujący krzyż otoczony podobnym napisem. Szwedzkie stele kamienne wykonywano głównie w XI w., kiedy Szwecja była sceną intensywnej konfrontacji chrześcijaństwa promowanego przez schryścianizowanych władców z dynastii Ynglingów i Stenkilów z lokalną tradycją podtrzymywaną przez arystokrację opierającą się centralizacji władzy politycznej. „Niemal stuipięćdziesięcioletnią historię szwedzkich «chrześcijańskich» kamieni runicznych, których ustawiono tysiące, można uznać za materialne świadectwo kompromisu ideologicznego, niezbędnego do utrzymania porządku społecznego”¹⁶.

Bardziej wyrazistą konfrontacją symboliki reprezentującej oba systemy religijne było współwystępowanie znaków o jednoznacznej konotacji, tj. krzyżyków i tzw. młotków Thora, często znajdowanych na obszarze okołobałtyckim. Uważa się je za przejawy demonstrowania osobistej religijności właściciela¹⁷. Jednak niektóre znaleziska z X-XI w. trudno jednoznacznie sklasyfikować, bo zdają się być niezwykle ciekawymi próbami synkretycznego połączenia obu symboli (Ryc. 9).

¹⁵ M.F. Jagodziński, *Truso between Weonodland and Witland*, Elbląg 2010, s. 198.

¹⁶ P. Urbańczyk, *Deconstructing the „Nordic civilisation”, „Gripla”*, 2009, t. 20, s. 155.

¹⁷ Dla ziem polskich por. J. Jaguś, *Uwagi na temat wymowy magicznej średniowiecznych amuletów i ozdób na ziemiach polskich*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, 2003, t. 57, s. 10-11.



Ryc. 8. Trykwetra na kamieniu runicznym U937 z Funbo, Uppland, Szwecja



Ryc. 9. Zawieszka bursztynowa znaleziona na Ostrowie Lednickim – krzyż czy młotek Thora?

Kolejnym przykładem niepewności interpretacyjnej są tzw. zawieszki krzyżowate typu Hiddensee, których fragmenty znaleziono w kilku miejscach w Polsce, datowane na przełom wieków X i XI w. Przedstawiają one tłoczone ze srebrnej blachy i zdobione granulacją krzyże zdwojone, które znane są też z pierwszych monet Bolesława Chrobrego. Mimo pozornie ewidentnie chrześcijańskiej symboliki, zawieszki te uznaje się za symbole chrześcijańsko-pogańskie¹⁸ albo wręcz za amulety¹⁹. Występują w Wolinie oraz w Wielkopolsce: Gralewo w gminie Santok, Kąty nad Wartą oraz Dziekanowice. Najlepiej zachowana jest zawieszka z Dziekanowic, znaleziona w 2008 roku przy pochówku młodej kobiety (nr 62/08) z 1. ćwierci XI wieku, odkrytym w najstarszej części tamtejszego cmentarzyska²⁰. Była ona częścią siedemnastoelementowego naszyjnika, w którym temu „krzyżykowi” towarzyszyło szesnaście amuletów apotropaicznych w formie kaptorg (Ryc. 10).

Równie trudne do interpretowania są słynne znaleziska islandzkie, których autorzy jawnie odwoływali się równocześnie do symboliki chrześcijańskiej i do mitologii staro-skandynawskiej (Ryc. 11).

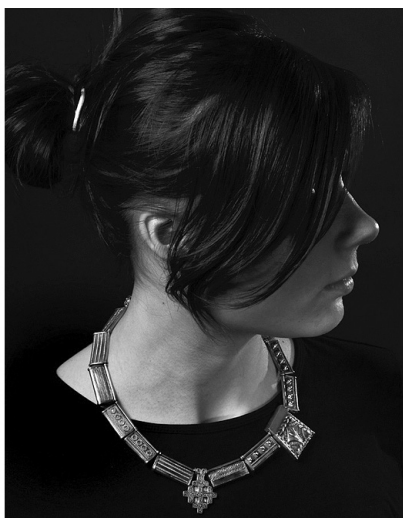
O występowaniu w tamtym czasie swoistego oportunistycznego przekonująco świadczy znaleziona w Danii forma odlewnicza (Ryc. 12), której właściciel mógł, zależnie od aktualnego popytu (?), produkować symbole obu konkurujących ze sobą religii.

Moim faworytnym polskim przykładem swoistego synkretyzmu religijnego jest piękna kolia odkryta przez archeologów w grobie nr 36 na dwunastowiecznym cmentarzysku w podlaskim Daniłowie Małym. Oprócz szklanych paciorków tworzyło ją: siedem krzyżyków o różnych kształtach, trzy pogańskie lunule i twórcze połączenie lunuli z krzyżykiem (Ryc.

¹⁸ H. Kóčka-Krenz, *Zoomorficzne ozdoby srebrne z Hedeby (?) na ziemiach polskich*, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, 1994, t. 6, s. 196.

¹⁹ S. Kleingärtner, *The cross-shaped pendant*, w: *Srebrny naszyjnik z kaptorgami i krzyżowatą zawieszka z Dziekanowic*, red. J. Wrzesiński, A.M. Wyrwa, wyd. 2, Lednica 2015, s. 75.

²⁰ *Srebrny naszyjnik z kaptorgami i krzyżowatą zawieszka z Dziekanowic*, red. J. Wrzesiński, A.M. Wyrwa, wyd. 2, Lednica 2015.



Ryc. 10. Rekonstrukcja naszyjnika z Dziekanowic (fot. J. Wrzesiński)



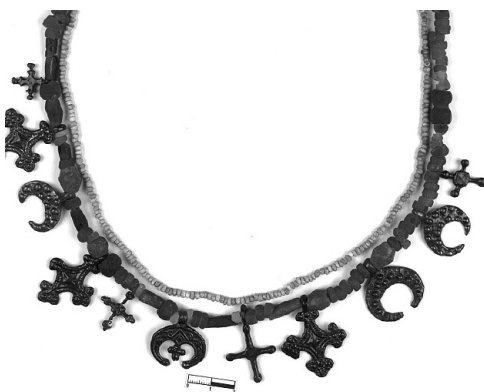
Ryc. 12. Forma do odlewania krzyżyków i młotków Thora – Dania



Ryc. 14. Zaginiony dziś relikwiarz św. Korduli



Ryc. 11. Islandzkie przedmioty uznawane za przejaw zachowań synkretycznych



Ryc. 13. Kolia z grobu nr 36 w Daniłowie Małym (fot. D. Krasnodębski)

13). Najwyraźniej właścicielka tego naszyjnika potraktowała oba symbole jako swoiste amulety, uznając, że im będzie ich więcej, tym większą będą miały moc ochronną.

Interesującym uzupełnieniem rozważań o „zgodnej” koegzystencji obu systemów symbolicznych była ozdobiona w skandynawskim stylu „zwierzęcem” skrzynka z X-XI w. wykorzystana jako relikwiarz św. Korduli, który w czasie II wojny światowej zginął ze skarbcza katedry w Kamieniu Pomorskim (Ryc. 14).

* * *

Te wytwory wczesnośredniowiecznych rzemieślników/artystów dowodzą, że pomimo nadmiernego optymizmu „zawodowo” demonstrowanego przez średniowiecznych kronikarzy, którzy chcieli przekonać swoich czytelników o radykalnej skuteczności procesu chrystianizacji ziem polskich, nie był on bynajmniej łatwy ani szybki. Nieuniknione napięcia powodowane przez konfrontacje dwóch religii próbowano łagodzić na różne sposoby. Jednym z nich było jednoczesne odwoływanie się do obu systemów symbolicznych, a nawet i tworzenie wyobrażeń jawnie synkretycznych, które funkcjonowały w okresie przejściowym.

To archeologia umożliwia choćby częściowy wgląd w ten trudny okres, kiedy promocja nowej religii zderzała się z oporem mas ludności trwającej przy swoich tradycyjnych wierzeniach. Twórcze odwoływanie się do specyficznej symboliki było jednym ze skutecznych narzędzi pacyfikowania konfrontacyjnych nastrojów, które, jak się okazało już w trakcie tzw. reakcji pogańskiej z czwartej dekady XI w., mogły nawet doprowadzić do groźnego osłabienia scentralizowanego państwa piastowskiego odwołującego się do organizacyjnych wzorców zachodniego chrześcijaństwa.

Nawet najbardziej przekonujące świadectwa materialne nie pozwalają (na razie!) odpowiedzieć na pytanie: czy ten wczesnośredniowieczny „dialog” międzyreligijny, wyrażony językiem sztuki, miał korzenie lokalne, czy też został przyniesiony do Polski przez ludzi przybyłych z innych części Europy? Może na scenie środkowoeuropejskiej próbowali oni zastosować narzędzia wypracowane gdzie indziej – łącznie z synkretyczną estetyką odwołującą się do symboliki zrozumiałej dla zwolenników obu konkurujących ze sobą światopoglądów?

Bibliografia

Źródła

Anonim Gall, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, Warszawa 1923.
Thietmar, *Kronika Thietmara*, wyd. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953.

Literatura

Boroń P., *Nieudane próby chrystianizacji plemion połabskich słowiańskich*, w: *Kościół w monarchiach Przemysłidów i Piastów*, red. J. Dobosz, Poznań 2009, s. 23-35.
Duczko W., *Obecność skandynawska na Pomorzu i słowiańska w Skandynawii we wczesnym średniowieczu*, w: *Salsa Cholbergensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2000, s. 23-44.
Duczko W. *Złoty młot boga Thora? O fragmencie skandynawskiej ozdoby z Ostrowa Lednickiego*, w: *Ostrów Lednicki. Rezydencjonalno-stoletyczny ośrodek pierwszych Piastów*, red. Z. Kurnatowska, A.M. Wyrwa, Warszawa 2016, s. 299-302.
Jagodziński M.F., *Truso. Między Weonodlandem a Witlandem*, Elbląg 2010.
Jaguś J., *Uwagi na temat wymowy magicznej średniowiecznych amuletów i ozdób na ziemiach polskich*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, 2003, t. 57, s. 7-24.
Kleingärtner S., *The cross-shaped pendant*, w: *Srebrny naszyjnik z kaptorgami i krzyżowatą zawieszka z Dziekanowic*, red. J. Wrzesiński, A.M. Wyrwa, wyd. 2, Lednica 2015, s. 81-97.
Kóčka-Krenz H., *Zoomorficzne ozdoby srebrne z Hedeby (?) na ziemiach polskich*, „*Folia Praehistorica Posnaniensia*”, 1994, t. 6, s. 187-199.

- Meehan B., *The Book of Kells: An Illustrated Introduction to the Manuscript in Trinity College Dublin*, New York 1994.
- Melnikova E., *How Christian were Viking Christians?*, w: *Early Christianity on the way from the Varangians to the Greeks*, red. I. Garipzanov, O. Tolochko, Kiev 2011, s. 90-107.
- Ostrów Lednicki. *Rezydencjonalno-stoleczny ośrodek pierwszych Piastów*, red. Z. Kurnatowska, A.M. Wyrwa, Warszawa 2016.
- Suchodolski S., *Początki rodzimego mennictwa*, w: *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 353-363.
- Urbańczyk P., *Deconstructing the „Nordic civilisation”*, „Gripla”, 2009, t. 20, s. 137-162.
- Urbańczyk P., *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Toruń 2012.
- Urbańczyk P., *Najstarsze materialne świadectwa chrystianizacji ziem polskich*, w: *Kościół, kultura, polityka w państwie pierwszych Piastów*, red. W. Graczyk, J.M. Marszałska, W. Falkowski, L. Zygner, Warszawa-Ciechanów 2016, s. 99-118.
- Urbańczyk P., *Bolesław Chrobry – lew ryczący*, Toruń 2017.
- Urbańczyk P., *The pace of the early Christianization of the Piast lands*, w: *Studies on the Christianisation of Europe*, red. J. Dobosz, Poznań 2019, s. 105-117.
- Srebrny naszyjnik z kaptorgami i krzyżowatą zawieszka z Dziekanowic*, red. J. Wrześniński, A.M. Wyrwa, wyd. 2, Lednica 2015.

Strony internetowe

- Początki polskiego pieniądza – denar Mieszka I*, <http://www.katalogmonet.pl/Monety-polskie/Pocz%C4%85tki-polskiego-pieni%C4%85dza-denar-Mieszka-I> (dostęp 15.04.2020).
- Kolegiata św. Piotra i Pawła w Kruszwicy*, <https://i0.wp.com/swastyki.pl/wp-content/uploads/2012/08/Kolegiata-w-Kruszwicy.jpg> (dostęp 15.04.2020).
- Garncarstwo wczesnego średniowiecza*, https://archiwa.winland.pl/obcy/obcy/2014/002_glowizna.php?kod_matrixa=win01xxxx348 (dostęp 15.04.2020).
- Jelling*, https://www.google.com/search?q=Jelling&client=firefox-b-d&source=lnms&tbn=sch&sa=X&ved=2ahUKewiT3cCvPoroAhWiwcQBHQZDBnAQ_AUoAnoECBwQBA-&biw=1920&bih=966 (dostęp 15.04.2020).
- Irish archaeology on Twitter*, <https://www.pinterest.at/pin/435019645233515728/> (dostęp 15.04.2020).
- Funbo runestones*, https://en.wikipedia.org/wiki/Funbo_Runestones#/media/File:Trikvetra.JPG (dostęp 15.04.2020).
- Games and sports in the Viking Age*, http://www.hurstwic.org/history/articles/daily_living/text/games_and_sports.htm (dostęp 15.04.2020).
- Irish archaeology shop*, <https://irisharchaeologyshop.com/products/thor-s-hammer-cross-iceland> (dostęp 15.04.2020).
- Thor's hammer 2*, <https://norse-mythology.org/symbols/thors-hammer/thors-hammer-2/> (dostęp 15.04.2020).
- Zabytki kultury wikingów na ziemiach polskich*, <http://ehistoria.edu.pl/main/articles/show/article:Zabytki-kultury-wikingow-na-ziemiach-polskich--95/> (dostęp 15.04.2020).